

3. Orędzie papieża Franciszka na Narodowy Kongres Eucharystyczny dla Kościoła w Niemczech Kolonia, 5 - 9 czerwca 2013 r.

*Moi czcigodni Bracia
Kardynale Joachimie Meisner
Arcybiskupie Kolonii,
Arcybiskupie Robercie Zollitsch,
Przewodniczący Konferencji Biskupów Niemiec.*

Pod hasłem „*Panie, do kogóż pójdziemy?*” (J 6,68) przybywają w tych dniach katolicy z Niemiec, jak również wierzący z sąsiednich krajów, na Narodowy Kongres Eucharystyczny do Kolonii. To wydarzenie wpisuje się w długą tradycję kultu eucharystycznego w tym mieście, które jako jedna z pierwszych miejscowości od XIII wieku obchodzi uroczystość Bożego Ciała z procesją eucharystyczną, a w roku 1909 stało się miejscem Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Posyłam Wam więc chętnie Kardynała Paula Josefa Cordesa z Rzymu jako mojego legata, aby pokazać moją duchową łączność z wszystkimi niemieckimi katolikami i wyrazić sięgającą na cały świat *Communio* naszego Kościoła. Niech Ojciec w niebie udziela wszystkim uczestnikom bogatych owoców łaski płynącej z oddawania czci Chrystusowi eucharystycznemu.

Panie, do kogóż pójdziemy? Po niezrozumieniu wielu Jego słuchaczy, którzy pragnęli Jezusa egoistycznie przejąć, Piotr przez to pytanie czyni siebie mówcą wiernych. Uczniowie nie stawiali na ziemskie zadowolenie tych, którzy „stali się syci” (J 6,26) i trzaskają o „pokarm, który ginie” (J 6,27). Także Piotr znał ten głód; i nie znajdował pożywienia, które mogłoby go w pełni nasycić. Wtedy powierzył się Mistrzowi z Nazaretu. Naśladował Go. Teraz zna Mistrza nie tylko ze słuchania i mówienia. Przez codzienne spotkanie z Nim wzrosło nieograniczone zaufanie. To jest wiara w Jezusa, i nie bez podstaw obiecuje sobie Piotr od Pana upragnione życie w pełni (por. J 10,10).

Panie, do kogóż pójdziemy? Tak pytamy tu my jako członkowie dzisiejszego Kościoła. Może to zdanie w naszych ustach brzmieć jeszcze bardziej niezdecydowanie niż na wargach Piotra: Jak u Apostoła może sama osoba Jezusa być naszą odpowiedzią. Owszem, żył on przed dwoma tysiącami lat. Jednak my możemy Go spotkać także w naszych czasach, kiedy słuchamy Jego słowa i jesteśmy Mu w szczególnie bliski sposób w Eucharystii; tę celebrację, którą Sobór Watykański II nazywa „czynnością w najwyższym stopniu świętą, której skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu nie posiada żadna inna czynność Kościoła” (*Sacrosanctum Concilium* 7). Żeby Msza święta nas nie doprowadziła do powierzchownej rutyny; obyśmy tylko wyczerpywali coraz lepiej jej głębię! Ona jest przecież tym, co nas włącza w Chrystusowe potężne dzieło odkupienia, co nasz duchowy wzrok wyostrza na Jego miłość: na Jego prociństwo czynów, z którym Wieczerniku zaczął swoje pełne oddanie na krzyżu; na Jego nieodwołalne zwycięstwo nad grzechem i śmiercią, które

w niej uroczycie i pełni dumy przepowiadamy. „Należy na nowo uczyć się przeżywać Mszę św.,” powiedział bł. Jan Paweł II, kiedy pewnego dnia młodzi ludzie w jednym z rzymskich seminariów duchownych zapytali go o głębokie skupienie, z którym celebrował (*Odwiedziny w Pontificium Collegium Germanicum et Hungaricum* 18.10.1981). „Uczyć się przeżywać Mszę św.!” Do tego pomaga nam jako wprowadzenie adoracyjne trwanie przed eucharystycznym Panem w tabernakulum i przyjęcie sakramentu pokuty.

Panie, do kogóż pójdziemy? To pytanie stawiają sobie w końcu niektórzy współcześni, którzy – jasno albo w ciemnym przeczuciu – jeszcze szukają Ojca Jezusa Chrystusa. Zbawiciel pragnie im wyjść naprzeciw przez nas, którzy przez chrzest zostaliśmy Jego braćmi i siostrami i w uczcie eucharystycznej otrzymujemy moc, do niesienia Jego posłannictwa zbawczego. Przez nasze życie i słowo przepowiada się im to, co z Piotrem i Apostołami poznaliśmy: Panie, Ty masz słowa życia wiecznego (*J 6,68*). Nasze świadectwo ich zapali, tak jak my zostaliśmy zapaleni przez Chrystusa. My wszyscy, biskupi, prezbiterzy i diakoni, zakonnicy i świeccy, mamy zadanie, przynosić Boga światu i świat Bogu.

Chrystusa spotkać, Chrystusowi się powierzyć, Chrystusa przepowiadać – to są ważne punkty naszej wiary, która świętuje z nową radością i łączy się w centrum Eucharystii. Kongres Eucharystyczny w tym Roku Wiary świętuje z nową radością i pewnością: Pan Kościoła żyje w nim. Z mym serdecznym pozdrowieniem udzielam Wam wszystkim apostołskiego błogosławieństwa.

Z Watykanu, 30 maja 2013 r., w uroczystość Najśw. Ciała i Krwi Chrystusa.

Franciszek, papież

(Ze strony:

http://www.dbk.de/fileadmin/redaktion/diverse_downloads/presse_2012/2013-093a-Eucharistischer-Kongress-Abschlussgottesdienst_Papstbotschaft.pdf
tłum. Bp Stefan Cichy)